

Sok, Ostatni moment

Zip Skład /x5

Sokół, Deszczu Strugi, Mixtape Prosto 2006 elo

Kto jest kto rozwiązanie zagadki,
posłuchaj synu śródmiejskiej gadki,
przyjaźń to jest to co nas trzyma,
nie wchodzi się tu łatwo choć bywa
czyste sumienie, wzajemnie wobec siebie więź,
jesteś w porządku, nie ma co się trzęść,
mówię jak jest, więc opowiem ci historię,
był sobie Grześ, który miał dziewczynę Glorię.
Owa była jedną klasę niżej, on dorabiał jako Dee Jay,
jak ją brał od tyłu to jej mówił żeby była ciszej,
kochał ją ponad życie (ta),
ona była gorąca, każdy chłopiec spuszczał wzrok,
gdy patrzyła się na chłopca,
miała mieć maturę z geografii,
fart taki, że Grzesiek pisał ją rok wcześniej,
przecież zna koleżkę, który da jej korki.
I by było lepiej gdyby to był tej historii finał
i dla Grzesia i dla Glorii, tak się jednak nie zdarzyło.
Była zima, Grześ pod blokiem czekał w furze aż godzina się skończyła,
ukochana wychodziła mądrzejsza o lekcję,
trwało to pół roku, może trochę więcej
nim Grześ poznał prawdę o tym douczaniu,
geografia polegała na dymaniu.
Podczas gdy Grzegorz palił szlugi w samochodzie,
korepetytor ruchał Glorię na komodzie.
Bodziec to i impuls, by się zastanowić,
co zrobić, gdy cię bliscy robią w chuj,
dajesz im serce, a dostajesz gnój,
ziomku mój, ty zawsze przy mnie stój.
I na koniec kilka linijek epilogu.
Ona z uczycielem w ciąży,
pięć miesięcy do porodu.
Skruchę do Grzesia, bo geografiam pogonił
i zapyta tutaj każdy co Grześ zrobił.
Przyjął ją z powrotem wyjątkowo bardzo dobrze,
pocałował i rozebrał na podłodze.
Wyglądało to na miłość, och mój Boże,
nie uciszał jej, gdy jęczała srodze
jak ją wziął jak ? pancerną na jednej nodze,
migdał w ? tak jak modne.
Jak skończył powiedział: "ubierz się"
i podle rzucił jej 100 złotych na odchodne.
Morał. Jak chcesz kurwo takich monet
to mów, bo to twój ostatni moment.
Ta, to twój ostatni moment.
Zip Skład 2006, Mixtape Prosto, Deszczu Strugi, Sokół
Co to za imię Gloria jest w ogóle?
Chyba pseudonim z agentury elo
Gloria to znaczy chwała.
Ostatni moment, zamykasz drzwi,
gdy bliski człowiek z miłości drwi,
jak dupa, która niby ma intencje szczerze,
a za plecami rucha się z frajerem jak wredna kurwa,
zdrajca ideałów co udaje kumpla,
a wpierdala cię pomału.
To koniec, niech odbija w swoją stronę,
bo to jest już ostatni moment.
Śródmiejskie południe elo
Juras, WSB, Sokół